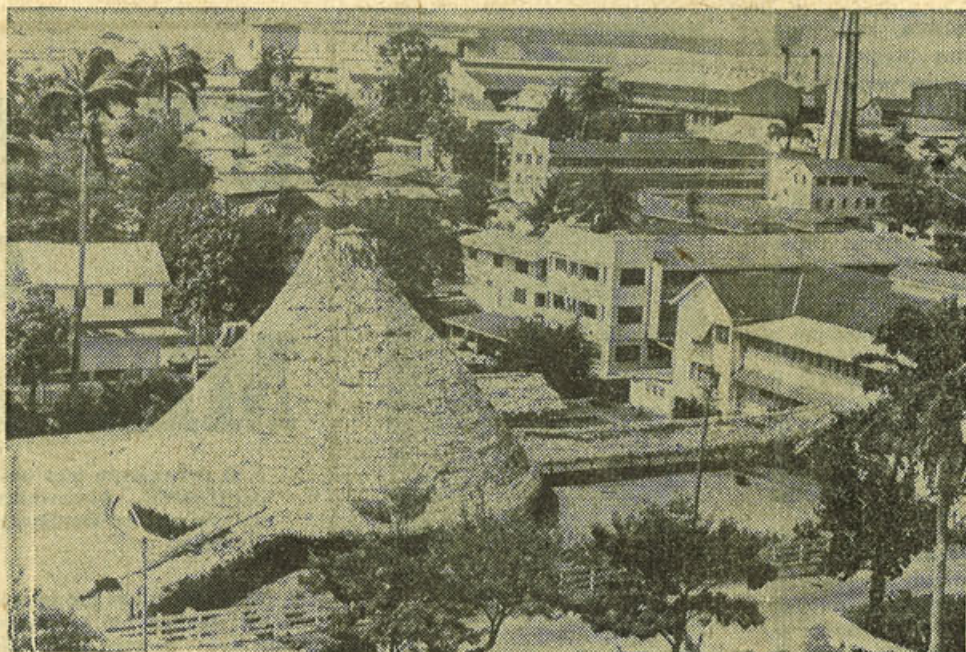


GDYBY CZYTELNIK ZA-
DAŁ SOBIE TRUD I PRZE-
PROWADZIŁ BŁYSKAWICZ-
NY TEST NA TEMAT GUJA-
NY, OKAZAŁOBY SIĘ, ŻE
NIEWIELU ANKIETOWA-
NYCH POTRAFI OKREŚLIĆ
POŁOŻENIE TEGO KRAJU.
NA PALCACH JEDNEJ RĘKI
MOŻNA BY POLICZYĆ TYCH,
KTÓRZY WIEDZĄ JAK NA-
ZYWA SIĘ JEJ STOLICA.

Kulisy 23-11-75

(Korespondencja własna)



Zdjęcia autora

„Papillon”, w którym Steve McQueen, pierwszy gwiazdor amerykańskiego filmu odtwarza autentyczną historię francuskiego zesłańca, cieszy się wciąż nie słabnącym powodzeniem na ekranach kin całego świata. Film ten, a może bardziej książka, na podstawie której film zrealizowano, przyczynił się do tego, że coraz więcej ludzi rozgranicza Gujanę od Gwinei, Nowej Gwinei, czy Gwinei-Bissau.

Jeden z ostatnich zakątków Nowego Świata ofiarujący wielką przygodę był owiany legendą już w XVI wieku. Fama ziemi bogatej w złoto i drogocenne kamienie ściągnęła tu licznych fi-

lhustierów. Spotkał ich jednak smutny zawód, było tu złoto, ale ile kosztowało wysiłku jego znalezienie, wiedzą tylko ci, którzy przesiali tony piasku w korytach rzek i strumieni. Nagrodą za trud było często kilka gramów żółtego piasku, pozwalającego na skromną egzystencję. Rozczarowanie poszukiwaczy złota odbija się w nazwach niektórych osad w interiorze. Cierpliwość, Ubóstwo, Stracony Czas itp. Mimo to dziewicza Gujana stanowi magnes po dzień dzisiejszy. Na jej bezdrożach spotkałem botaników, geologów, obieżyświatów, bezzębnych starców żyjących nadzieją znalezienia diamentowego okazu. Gujana w języku Amerindian zna-

Jacek Pałkiewicz

ZIEMIA WIELKIEJ W O D Y

czy „Ziemia wielkiej wody”. Właśnie karaibscy Amerindianie byli pierwszymi mieszkańcami tych stron odkrytych przez Krzysztofa Kolumba w 1498 roku. Prawie sto lat później wylądowali tu Holendrzy, później Portugalczycy. Pod koniec XVIII w. brytyjskie wpływy stały się tak znaczne, że w 1831 r. z trzech kolonii Berbice, Demerara i Essequibo, stworzono Gujanę brytyjską. W ciągu kilku zaledwie następnych lat ściągnęło w te strony prawie pół miliona imigrantów z Indii, Afryki, Chin, Portugalii i Indii Zachodnich, którzy znaleźli zatrudnienie przy uprawie bawełny, ryżu, kawy i trzciny cukrowej. Część z nich wylądowała w kopalniach



Powierzchnia: 214.970 km²
Ludność: 740.000 (w 1971 r.)
Język urzędowy: angielski
Stolica: Georgetown (167.000 miesz-
kańców w 1971 roku)
Kooperacyjna Republika Gujany uzy-
skała niepodległość 26 maja 1966 r.

złota, diamentów, boksytów, bądź przy wyrębie lasów.

Po 15 latach konferencji i traktorów, 15 maja 1966 r., Wielka Brytania nadała Gujanie niepodległość. Być może zdecydowałaby się na to grubo wcześniej, gdyby w rachubę nie wchodziły dwa problemy. Anglikom zależało przede wszystkim, aby zostawić w Georgetown rząd, który byłby w przyjacielskich stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi, lub co najmniej nie deklarował się ich przeciwnikiem. Inny problem polegał na tym, aby pozostawić kraj w sytuacji mogącej zapewnić unormowanie pokojowych stosunków pomiędzy Hindusami i Murzynami.

23 lutego 1970 r. Gujana przekształciła się w Kooperacyjną Republikę, jak do tej pory unikalny system na świecie.

KRAJ SZĘŚCIU NARODOWOŚCI

W 1946 r. podział ludnościowy był następujący: Hindusi 163 tys., Murzyni 143 tys., mieszkańcy 38 tys., Amerindianie 16 tys., Portugalczycy 8 tys. Malaria dokonała wielkiego spustoszenia, głównie wśród Hindusów. Wielka kampania w latach 1945-50 zlikwidowała tę epidemię. Od tamtej pory liczba ludności poczęła gwałtownie wzrastać, ale już w innych proporcjach rasowych. Pod koniec 1971 r. kraj zamieszkiwało 740 tys. ludzi, w tym połowa Hindusów i trzecia część Murzynów.

Pomiędzy tymi dwoma narodowościami istnieje wielka przepaść. Wszystkie kluczowe stanowiska w rządzie, armii i policji okupują Murzyni. Elementem o wiele bardziej dynamicznym są jednak Hindusi, potomkowie niskich kast, którzy opuścili swoją ojczyznę w poszukiwaniu chleba i wolności na amerykańskiej ziemi. Nie ztratili oni swoich obyczajów, przeciwnie, z azjatycką wprost cierpliwością kultywują tradycje, obrządku religijne i język. 23 lutego, kiedy republika obchodziła piątą rocznicę egzystencji, w karnawałowym

pochodzie wybijali się właśnie Hindusi. Ich przeszłość związana jest ze świątyniami Indu, budownictwem na wzór miast azjatyckich. Przyszłość leży zaś w szkolnictwie. Żadna z pozostałych grup narodowościowych nie kształci tak dużego odsetka młodzieży.

BOKSYTY

Na początku 1969 r. grupa wielkich właścicieli ziemskich z pomocą niektórych amerykańskich kompanii naftowych i przy poparciu rządu wenezuelskiego, który od lat rości pretensje do przygranicznych terenów bogatych w złoża diamentowe i złota, wystąpiła zbrojnie przeciwko siłom rządowym proklamując w sawannach południowej Gujany „Niepodległą Republikę Rupununi”. Walka trwała krótko. Wojska rozbiły rebeliantów.

Sprawa Rupununi była jednym z aktów w długoletniej kontrowersji dzielącej Gujanę i Wenezuelę. Dzisiejsza granica została ustanowiona w 1899 r. przez międzynarodowy arbitraż. Przedmiotem sporu jest region Essequibo, należący do najbogatszych w Ameryce Łacińskiej. Wiadomo już od lat, że znajdują się tu złoża siarki, ropy naftowej, żelaza, magnezu, złota i przede wszystkim boksytu i diamentów.

Prawdą jest, że środkiem do życia gwarantującym dziś egzystencję Gujany są boksyty, będące surowcem do produkcji aluminium tak bardzo poszukiwanym przez światowy przemysł. W lutym 1971 r. Demerara Bauxite Co., mieszane towarzystwo o kapitale północnoamerykańskim i kanadyjskim zostało przejęte przez rząd Gujany. Dział Guyana Bauxite Company Limited wydobywająca 5 mln ton w zagłębiu Mackenzie, jest jednym z trzech największych na świecie.

TURYSTYKA

Jak do tej pory Gujana jest poza zasięgiem działalności europejskich agencji podróży. Nie sądzę jednak aby sytuacja ta jeszcze długo się utrzymała. Kraj niby nie posiada wielkich cudów turystycznych, jest jednak dziewicza natura, stolica, która niewiele zmieniła się od czasów, gdy 33 lata temu znalazł tu schronienie Papillon, podobne bary, gdzie po dziś dzień rum pije się tak jak u nas piwo, ta sama, jedna z największych drewnianych katedr na świecie.

Interior kraju to osady Amerindian, wspaniałe wodospad Kaieteur na Potaro River, sceneria z poszukiwaczami diamentów.

W roku 1970 przybyło do Gujany 22 tys. turystów. Jak twierdzi dyrektor Guyana Development Corporation Tourist Division, rząd nie przejawia zainteresowania rozwojem turystyki. Sytuacja ta nie przekreśla jednak faktu, że po turystycznej ekspansji Peru, Boliwii itp. najdłużej wkrótce kolej także na ten kraj.